

Rzesza zbawionych

Na wszystkich cmentarzach jest mnóstwo grobów. Na nagrobkach wypisane są imiona i nazwiska spoczywających tam zmarłych. Niektóre nagrobki są bardzo okazałe, inne uboższe, wiele jest ukwieconych, zadbanych, ale wiele jest zaniedbanych, zarośniętych chwastami. Groby zadbane są świadectwem pamięci, często odwiedzane przez najbliższych, groby zaniedbane świadczą raczej o zapomnieniu o spoczywających tam zmarłych. Jest także wiele grobów anonimowych, jeszcze z czasów wojny. Takie groby rozsiane są po całym świecie. W Księdze Mądrości czytamy: *Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie dosięgnie ich męka... nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności.*

Ziemskie losy zmarłych były różne, przecież byli ludźmi. W ich życiu często szlachetność i dobroć przeplatały się z upadkami i grzechem. Niektórzy przeżywali swoje życie w bliskości Boga, wielu śmierć zaskoczyła *jak złodziej*, nie byli do niej przygotowani, odeszli bez pojednania z Bogiem. Wobec wielu z nich mamy wielki dług wdzięczności, do niektórych czujemy żal. Nasza dobra pamięć i modlitwa jest najlepszym sposobem spłacania długu wdzięczności. Przebaczenie zaś jest aktem miłosierdzia, którego mogą otrzymać tylko od nas i od Pana Boga. Św. Ambroży z Mediolanu pisze: *O tych, których kochaliśmy za życia, nie zapominajmy też po śmierci.* Znamy biblijne słowa: *Święta i zbawienna jest myśl modlić się za zmarłych, aby byli od grzechu uwolnieni.* To jest nasze wyjątkowe zadanie. Wiemy, że życie każdego jest Bogu wiadome, i tylko Bóg zna do końca tajemnicę życia poszczególnych ludzi, żywych i umarłych. Wiemy też, jak bardzo my żywi możemy pomóc zmarłym. Naszą modlitwą i ofiarowaną Mszą świętą, w której Pan Jezus ofiaruje siebie za żywych i umarłych, możemy skutecznie wpłynąć na los powierzonych naszej trosce, także tych, którzy już odeszli. Kiedy w tych dniach zapełnia się zamawianymi Mszami nasza Księga intencji, kiedy zapełnia się imionami i nazwiskami naszych bliskich, rodziców i krewnych, nieraz

sąsiadów i znajomych, także pamięcią o duszach czyściców, to wydaje się nieodparcie, że staje przed nami wielka rzesza zbawionych, którym otwieramy niebo. Tam gdzie ludzie modlą się wzajemnie za siebie, żywi za żywych, ale też za zmarłych, tam niebo pozostaje wciąż otwarte. Księga intencji mszalnych jest dokumentem wielkiej nadziei dla tych, których imiona są tam zapisane. Ważna jest troska o grób, ważne są świeże kwiaty i zapalona świeca. Przykry i smutny jest widok grobu porośniętego chwastami. Osobisty udział w ofiarowanej Mszy, przyjęta Komunia Święta, każdorazowo odmówiony *Wieczny odpoczynek* za naszych zmarłych, to dary nieocenione. Dusze zmarłych są w rękę miłosiernego Boga, ale też w naszych rękach. **[prob.]**